



## **Bóg jest ucieleśnieniem wszystkich imion i postaci**

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 24 sierpnia 1996 roku  
w Sai Kulwant Hall

*Jak człowiek może uświadomić sobie atnę, jeśli brakuje mu czystości serca?*

*Atmy mogą doświadczyć jedynie ci o czystym sercu.*

*Słuchajcie, o mężni synowie Bharatu!*

Człowiek dzisiaj nie jest zdolny, by zrozumieć, co jest ludzkie, co zwierzęce, co jest demoniczne, a co boskie. W istocie, zrozumienie różnicy między tymi czterema jest bardzo łatwe. Człowieczeństwem jest połączenie ciała, umysłu i atmy. Czym jest więc zwierzęcość? Zwierzęcością jest dbanie tylko o fizyczne potrzeby, a zapominanie o umyśle i o atmie. Ci, co łakną pragnień ciała i umysłu, zapominając o atmie, są demoniczni. Ci, co doświadczają błogości atmy, zapomniawszy o ciele i umyśle, są boscy. Jeśli człowiek nie potrafi być boski, powinien przynajmniej żyć jak istota ludzka, nie degenerując się do poziomu zwierzęcia lub demona.

Wszystkie ćwiczenia duchowe, jakie prowadzicie, gdy jesteście przywiązani do ciała, dają tylko chwilowe zadowolenie, gdyż ciało jest chwilowe. W rzeczywistości wszystkie czyny, jakie wykonujecie z pomocą ciała, są w swej istocie nietrwałe. Trwałe wyniki dają jedynie te praktyki duchowe, które wykonujecie mając czysty umysł i uważając ciało za narzędzie. *Manomulam idam dżagat* – umysł jest podstawą całego świata. Umysł przenika cały wszechświat. Jest nieskończony. Nie ma miejsca, które byłoby poza zasięgiem umysłu. Człowiek powinien zrozumieć umysł z pomocą ciała. Czysty umysł to brahman.

Mędrzec Uddalaka na wiele sposobów próbował przekazać swemu jednemu synowi Śwetaketu wiedzę o atmie. W owych czasach nie było większego uczonego niż Uddalaka, a mimo to posłał on syna po wykształceniu do innego nauczyciela. Syn zawsze będzie traktował ojca jedynie jak ojca, a nie jak guru. Dopóki traktuje go jak swego ojca, nie może się od niego uczyć, tak jak uczyłby się od guru. Uddalaka wysłał go do innego nauczyciela, aby nauczył się czcić swego guru i uczył się od niego. Kiedy Śwetaketu powrócił zakończywszy naukę, Uddalaka zapytał go, czego nauczył się od guru. Śwetaketu rzekł: „Nauczyłem się, czym jest brahman”. Wówczas ojciec spytał: „Cóż takiego nauczyłeś się o brahmanie?”. Śwetaketu odparł: „Dowiedziałem się, że brahman jest wszechprzenikający”. Uddalaka powiedział do syna: „Och, głuptasie! Nie wystarczy powiedzieć, że brahman jest wszechprzenikający. Powinieneś zdobyć wiedzę praktyczną, zamiast powtarzać to, czego nauczył cię guru”.

*Czy człowiek może stać się dzielny jedynie przez trzymanie miecza?*

*Czy człowiek może zostać muzykiem jedynie przez trzymanie w ręku instrumentu winy?*

Studenci, gdy się czegoś trochę nauczą, bez końca się tym chępią. Oto ich słabość.

Chełpienie się jest niestosowne. Aby przekazać synowi wiedzę praktyczną, Uddalaka powiedział do niego: „Synu, wejdź do środka i przynieś wodę w kubku i trochę cukru”. Śwetaketu uczynił to. „Wsymp ten cukier do wody i rozpuść go” - rzekł Uddalaka. Śwetaketu wsypał cukier do wody i mieszał roztwór, aż ten się zupełnie rozpuścił. Wówczas Uddalaka rzekł: „Powiedz mi teraz, gdzie jest ten cukier”. Śwetaketu próbował zobaczyć, ale cukier był niewidoczny. Uddalaka rzekł: „Włóż rękę w tę wodę i wyciągnij z niej cukier”. Kiedy jednak Śwetaketu włożył rękę w wodę, nie potrafił wyciągnąć z niej cukru. Powiedział: „Ojczy, ani ten cukier nie jest widoczny, ani nie jestem w stanie wziąć go w rękę”. Wtedy Uddalaka rzekł: „Przyniosteś ten cukier w rękę, widziałeś go na własne oczy i wsypałeś do wody. Ale teraz ani nie widzisz go oczami, ani nie możesz wziąć go do ręki. Zobacz więc, gdzie on jest?”. Śwetaketu nie potrafił udzielić odpowiedzi na to pytanie ojca. Wówczas Uddalaka poprosił syna, żeby wziął na język dwie krople wody. Wziąwszy wodę na język, Śwetaketu rzekł: „Ojczy, cukier jest tam w wodzie”. Uddalaka ponownie spytał: „Czy ten cukier jest obecny na górze wody czy na dnie, czy też jest obecny wszędzie?”. Śwetaketu powiedział, że cukier jest obecny w całej objętości wody.

### **Doświadczajcie słodyczy Boga**

Na tym polega zasada jedności. Jak można doświadczyć słodyczy boskości, obecnej wszędzie w tym olbrzymim naczyniu wszechświata? Nie można jej ani zobaczyć oczami, ani wziąć w rękę. Można jej jedynie doświadczyć. Ta słodycz boskości jest obecna na dnie, na górze i w całym tym naczyniu wszechświata. Znaczy to, że cały wszechświat jest wypełniony słodyczą Boga.

Studenci! Powinniście pojąć tę prawdę i szerzyć ją w świecie. Podobnie, boskość tkwi w człowieku. Dlatego wszystkie wasze myśli, słowa i czyny powinny być przesycone słodyczą boskości. Wszystko, co otrzymują wasze zmysły, powinno być słodkie. *Adharam madhuram wadanam madhuram najanam madhuram hasitam madhuram ... madhuradhipathe akhilam madhuram* – Jego wargi, twarz, oczy, uśmiech i cała Jego istota jest pełna słodyczy. Doprawdy, Pan Madhury jest ucieleśnioną słodyczą. Ta słodycz jest esencją jedności. Jeśli mówisz szorstko, znaczy to, że w naczyniu twego ciała nie ma słodyczy, jest tylko woda. Boskość jest w tobie, ale nie jesteś zdolny jej sobie uzmysłowić. Z jakiej przyczyny? Powód jest taki, że jesteś dotknięty chorobą ego i przywiązania. Kiedy cierpisz na malarię, nawet słodkie smakują ci cierpko. Wada tkwi w twoim języku, a nie w słodyczy. Podobnie, całą swoją istotę przenika boskość. Nie jesteś w stanie zdać sobie z tego sprawy, ponieważ twój umysł jest zanieczyszczony ego i przywiązaniem. Cokolwiek robisz, rób to szczerze. Nie wystarczy, jeśli robisz to mechanicznie; we wszystkim, co robisz, musisz używać umysłu. Swami nie uczy człowieka, ale umysł. Jedynie kiedy te nauki przekaże się bezpośrednio do umysłu, zostaną one w nim zachowane. Jaki pożytek, jeśli słuchasz jednym uchem, a drugim ci to wylatuje? Jakąkolwiek pracę wykonujesz, rób to z czystością serca. *Āttasja suddhaje karmah* – dobre czyny dają umysłową czystość. Zajmuj się świętymi działaniami, dobroczynnymi dla innych. Uważaj służbę społeczeństwu za służenie Bogu. *Ekam sat wiprah bahudha wadanti* – prawda jest jedna, ale mądrzy odnoszą się do niej różnymi imionami. Możecie Go nazywać Allah, Jezus, Zoroastra, Rama, Kriszna, itd.; Bóg jest jeden.

### **Używajcie właściwie swoich zmysłów**

Oto mały przykład. W twoim ciele jest pierwiastek życia. Ten sam pierwiastek życia przenika cały krwiobieg. Krew jest jedna, serce jest jedno i pierwiastek życia również jest jeden. Ale jeśli trzymasz w ręce słodkie laddu, czy możesz znać jego smak? Nie. Jego smak możesz poznać tylko

wtedy, gdy położysz je sobie na języku. Ta sama krew obecna jest w ręce, jak i w języku. Ale tylko język może zaznać słodyczy. Uszy mają zdolność słyszenia, ale nie widzą. Oczy widzą, ale nie słyszą. Nos odczuwa zapach, ale nie może robić niczego innego. W ten sposób, każda część ciała ma przydzielone jakieś określone zadanie i człowiek powinien robić odpowiedni użytek ze wszystkich tych części. Dziś jednak człowiek nadużywa swoich zmysłów. Dlaczego Bóg dał ci język? *Bhikszannam deha raksanartham* – jedzenie ma podtrzymywać ciało. Bóg ostrzega człowieka: „Mój drogi! Używaj języka tylko do spożywania czystego i świętego jedzenia. Jeśli będziesz zjadał wszystko, tylko dlatego, że masz język, zęby i żołądek, zepsujesz sobie żołądek”.

Bóg dał ci żołądek po to, żebyś jadł zdrowe pożywienie i prowadził zdrowe życie. Dlatego jedz jedynie to, co będzie podtrzymywało twoje zdrowie. Po co Bóg dał ci nos? Bóg mówi: „Mój drogi! Dałem ci nos, aby pomagał ci w procesie wdychania i wydychania, dla podtrzymywania twojego życia”. Ale człowiek nie pozwala nosowi dobrze wykonywać jego pracy. Uzależnia się od zażywania tabaki i narkotyków. Bóg dał człowiekowi nos, a co on z nim robi? Człowiek, kiedy robi niewłaściwy użytek ze swoich zmysłów, staje się ofiarą wielu chorób. Życie ludzkie będzie uświęcone dopiero wtedy, kiedy człowiek zawsze będzie używał swoich zmysłów we właściwy sposób. Niestety, człowiek traci dziś panowanie nad zmysłami. Anugrahę (łaskę Boga) możesz zdobyć jedynie poprzez indrija nigrahę (panowanie nad zmysłami). Dlatego, jeśli chcesz łaski Boga, musisz panować nad swoimi zmysłami.

Czy wiesz dlaczego Bóg dał ci ręce? Czy tylko po to, żeby karmić twój brzuch? Nie. Czy wiesz dlaczego Bóg dał ci stopy? Czy sądzisz, że Bóg dał ci stopy po to, żebyś wędrował po zaułkach i oplotkach? Czy wiesz dlaczego Bóg dał ci uszy? Czy są po to, żeby słuchać próżnych plotek? Nie, nie. Każdy członek ciała i każdy narząd zmysłu, jakie dał ci Bóg, ma święty cel. Musisz robić z nich właściwy użytek i zaznawać jedności. Tylko wtedy zasmakujesz słodyczy boskości.

Studenci widzą to w swoim internacie. Kucharz przynosi papryczki chili, sól, tamaryndę i orzech kokosowy. Jeśli zmieszacie je po prostu razem, nie będzie to miało żadnego smaku. Natomiast, jeśli utłuczecie je wszystkie razem w morderku, przyjmie to postać chutney (ostrego sosu korzennego), który jest bardzo smaczny. Liść betelu ma barwę zieloną, orzech betelu jest brązowy, a limonka jest biała. Kiedy je wymieszasz i żujesz, twój język staje się czerwony. Podobnie, kiedy połączą się dobre myśli, dobre cechy i dobre czyny, dają one doświadczenie Boga. Chociaż Śiwie i Wisznu przypisuje się różne imiona i postaci, przedstawiają oni ten sam boski pierwiastek.

Tjagaradża śpiewał: *Sadhinczene manasa* – O umyśle! On osiągnął swój cel. Cóż takiego osiągnął? Zdał sobie sprawę z boskości, która jest wrodzona w każdym człowieku. Tjagaradża rzekł: „Uświadomiłem sobie boski pierwiastek Ramy”. Pomodlił się: „Ramo! Życie tylko wtedy staje się prawdziwe i pełne znaczenia, gdy człowiek widzi cię, bawi się z tobą i porusza się w bliskości ciebie”.

*Och, mój umyśle! Czyż nie możesz medytować  
o Śri Ramie, Raghuramie, Srungara Ramie?  
Kto wie, jaką pokutę wykonała wcześniej Kausalja,  
że mogła całować Pana w Jego lśniące policzki!  
Kto wie, jaką pokutę wykonała Kausalja!  
Kto wie, jaką pokutę wykonał wcześniej Daśaratha,  
że mógł wołać Pana: „Och, Śri Ramo, przyjdź tu!”.  
Kto wie, jaką pokutę wykonał Daśaratha!*

Na koniec rzekł: „Ramo! Jaką wielką pokutę wykonał Tjagaradża, że jest w stanie wieść spokojnie życie, przyjmując schronienie u twoich lotosowych stóp? Słodczy twojej boskiej bliskości wystarczy mi w tym życiu”. W ten sposób Tjagaradża ułożył wiele pieśni, objaśniających serdeczny i nierozdzielny związek z Bogiem, jaki bhakta powinien rozwinąć. Boskość jest obecna nie tylko w ludziach, ale we wszystkich istotach.

Nie dostrzegajcie żadnych różnic między różnymi imionami i postaciami Boga, takimi jak Rama, Kriszna, Wisznu, Iśwara i inne. Powszechnie wierzy się, że Brahma stwarza, Wisznu podtrzymuje, a Śiwa rozwiązuje, ale wszyscy są jednym. Tutaj, tam i wszędzie - gdziekolwiek spojrzysz, jest tylko jeden boski pierwiastek atmiczny. Choć uszy, nos, usta, ręce i stopy różnią się od siebie, tworzą one to samo ciało. Podobnie, Bóg jest ucieleśnieniem wszystkich imion i postaci.

### **Uczyń swoje serce świątynią Boga**

Studenci mogą znać tę opowieść. Pewien nauczyciel zabrał czterech ślepych chłopców do słońca i poprosił każdego z nich, żeby powiedział, jak wygląda ten słoń. Jeden chłopiec położył rękę na brzuchu słońca i rzekł: „Proszę pana, słoń jest jak wielka ściana”. Inny student dotknął jego nogi i powiedział: „Proszę pana, słoń jest jak kolumna”. Trzeci chłopiec dotknął jego ucha i rzekł: „Proszę pana, słoń jest jak wachlarz”. Czwarty chłopiec trzymał jego ogon i jego wniosek brzmiał: „Proszę pana, słoń jest jak lina”. To, co postrzegał każdy z nich, było poprawne w jego oczach. Jest prawdą, że brzuch słońca jest wielki jak ściana, nogi ma jak kolumny a jego uszy są niczym wachlarze. Ale żadnej z tych części słońca nie można nazwać słońcem. Słońcem jest połączenie ich wszystkich. Podobnie, nie powinniście myśleć, że Rama, Kriszna, Jezus i Zoroastra są różni od siebie. Przedstawiają oni różne postaci tego samego Boga. Każdy powinien próbować uświadomić sobie ów pierwiastek jedności, nie dając pola jakiegokolwiek rodzaju różnicom.

Bóg jest jeden. Jest On najwyższym bytem. Jest wspaniały. Nie ma niczego większego niż Bóg. Jest On obecny w każdym. Na podstawie swego ciała fizycznego możesz uważać się za człowieka. Ale miej silną wiarę w to, że Bóg jest w tobie obecny. Tego samego nauczała Mira. Powiedziała ona: „Kriszno, moje serce to twoja świątynia. Nie możesz z niej odejść”. Bóg mieszka w sercu każdego. Dlatego stopniowo rozwijaj w sobie wiarę mówiąc: jestem Bogiem, jestem Bogiem. Zajmuj się boskimi działaniami, ponieważ twoje ciało jest świątynią Boga. *Deho dewalaja prokto dziwo dewa sanathana* – ciało jest świątynią, mieszkańcem jest Bóg.

Twoje serce jest najświętszym miejscem. Serce nie odnosi się tutaj do serca fizycznego. Fizyczne serce jest tylko jak główna tablica rozdzielcza. Znajduje się po lewej stronie twojego ciała. Ale hridaya (serce duchowe) jest po prawej stronie. Studenci śpiewają mantrę wedyjską: *Nila tojada madh jasthad widjulekhewa bhaswara* – świecący jak smuga błyskawicy wśród niebieskich chmur deszczowych. Tak jak widzisz białą i jasną błyskawicę pośród ciemnych chmur, tak samo pomiędzy 9 a 12 kręgiem twego kręgosłupa jaśnieje pierwiastek życia. Określa się go jako widjulekha. To właśnie dzięki obecności tego pierwiastka życiowego w kręgosłupie wszystkie części ciała są w stanie działać.

Dlatego uświadomcie sobie, że Bóg jest obecny wszędzie. Nie jest w żadnym odległym kraju. Jednak żeby doznać tego, że przenika On wszystko, powinieneś słuchać nauk Swamiego, stosować je i cieszyć się błogością. Twój głód zostaje nasycony tylko wówczas, gdy zjadasz pożywienie, a nie przez patrzeć na nie. Co masz zrobić, żeby posłać podane na talerzu jedzenie do swego żołądka?

Powinieneś zaprząć do pracy swoją dłoń i usta. Tylko wówczas jedzenie dotrze do twego żołądka. Podobnie, Swami podaje ci jedzenie w postaci swoich nauk do naczynia twojego serca. Powinieneś próbować zjeść to podane „jedzenie” łyżką swego intelektu. Jedynie wówczas to jedzenie zapewni ci siłę i spełnienie.

### **Nie bądź niewolnikiem swoich zmysłów**

#### **Studenci!**

Zmysły mają być waszymi służącymi. Powinniście pozostawać ich panami. Ale niestety, dzisiaj człowiek jest niewolnikiem swoich zmysłów. Pewien wielki bhakta śpiewał: „Powiniennem stać się służącym służących; powiniennem służyć służącym Pana”. W istocie, zmysły powinny być wam podporządkowane. Jeśli staniesz się służącym swoich zmysłów, wystawisz się na wielkie niebezpieczeństwo. Nigdy nie powinieneś iść za radami swoich służących. Narazi cię to na wielkie ryzyko.

Kajkeji była drogą żoną króla Daśarathy, a córką króla Kekaji. Tak wielka pani jak Kajkeji straciła cześć i szacunek, gdyż przywiązała wagę do słów swej służącej Manthary. Czy znajdzie się wśród kobiet dzisiaj ktoś o imionach Kajkeji i Manthara? Manthara była tą, co mówiła złe słowa, zaś Kajkeji posłuchała ich. Dlatego nikt nie chce nosić ich imion. Podobnie, twoimi służącymi są zmysły. Jeśli wabią cię, żebyś szedł za obiektami ich pragnień, od razu powinieneś uciszyć je, mówiąc: „Zamknijcie się i usiądźcie”. Powinniście dyscyplinować swe zmysły w ten sposób. Tylko taki człowiek może stać się dhirą (odważnym), wiirą (mężnym) i gambhirą (szlachetnym). Jest prawdziwym panem. Powinieneś stać się panem, a nie niewolnikiem swoich zmysłów. Czym niewolnikiem powinieneś się stać? Powinieneś się stać niewolnikiem Boga.

W istocie, sam jesteś Bogiem. Stopniowo rozwijaj w sobie tę wiarę. Kiedy każdy rozwinie w sobie tę wiarę, cały świat będzie pełen spokoju i bezpieczeństwa. Wówczas nie musicie się modlić *Samasta loka sukhino bhawantu* – Oby wszystkie istoty wszystkich światów były szczęśliwe! Na świecie będzie pokój i szczęście, kiedy rozwiniecie w sobie taką wiarę. Co więcej, nie powinniście modlić się, żeby tylko ludzie z Indii byli szczęśliwi. Cały świat jest jak pałac, w którym Bharat, Ameryka, Rosja, Chiny itd. są jak różne pomieszczenia. Każdy kraj jest jak pokój w tym wielkim pałacu. Jeśli pójdziecie do 5-gwiazdkowego hotelu, ujrzyście wiele pokoi. Podobnie istnieje jakże wiele pokoi w tym pałacu świata. Cóż takiego oddziela jeden pokój od drugiego? Ściana. Jeśli usunie się tę ścianę, będzie tylko jedna wielka sala. Jedności można doznać tylko wtedy, gdy usunie się różnice.

*Ty stajesz się mną, a ja staję się tobą,  
kiedy stajemy się jednym, jest to prawdziwą wiedzą.  
Kiedy przekroczy się dwoistość zdając sobie sprawę z jedności,  
ego i przywiązanie przestają istnieć.*

*Bóg jest akszara (niezniszczalny) i jest obecny również w kszarze (tym, co się psuje).*

*Kiedy urzeczywistni się wieczną prawdę kszary i akszary,  
wykroczy się poza umysł i doświadczy jedności.*

*Bóg jest ponad mają (ułudą) i jest również przyczyną maji.*

*Kiedy usunie się zastonę maji, przejawia się boskość.*

Każdy powinien zrozumieć tę prawdę. Nawet proste słowa przekazują głębokie prawdy. Gdy ludzie kierują się różnicami, naród ponosi wielką stratę. Rozważcie następujący przykład. W ciele są

różne członki. Jeśli odetnie się rękę od tego ciała, ileż krwi zostanie stracone - będącej wspólnym mieniem całego ciała - i o ileż słabsze stanie się to ciało! Tak samo, między ludźmi w kraju nie powinno być nawet małych różnic. Wszyscy powinni pozostawać zjednoczeni. W jedności jest wielka siła. Czy możecie wykonać jakieś zadanie jednym palcem? Nie. Kiedy pięć palców łączy się razem, możecie zrobić wszystko. Jedność to wielka siła. Kończę swój dyskurs błogosławiąc was, abyście rozwinęli ducha jedności i uczynili świat szczęśliwym i kwitnącym.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Manasa bhadzare guru ćaranam...*

Tłum. Grzegorz Leończuk  
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, luty 2014  
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, February 2014.